

# Trzaskowski. Tyrańskie oblicze Lewiatana

<https://pch24.pl/trzaskowski-tyranskie-oblicze-lewiatana/>



**Tyrańskie oblicze Lewiatana ukazał w Warszawie Rafał Trzaskowski. Nakazując usunięcie Krzyży z przestrzeni publicznej i łamiąc ludzkie sumienia narzucaniem ideologii LGBT pokazał, komu służy liberalna ideologia, jakiej on i jego partia są wiernymi akolitami.**

Decyzję prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego o usunięciu Krzyży z warszawskich urzędów oraz o implementacji ideologii LGBT można ocenić wyłącznie negatywnie; jestem pewien, że czytelników portalu PCh24.pl nie trzeba przekonywać do słuszności kategorycznego potępienia czynu Trzaskowskiego.

Jestem jednak równie pewien, że znajdą się wkrótce liberalni obrońcy posunięcia warszawskiego prezydenta, którzy stwierdzą, że przynajmniej niektóre albo zgoła wszystkie elementy jego decyzji są zgodne nie tylko z zasadami świeckości państwa, ale nawet z nauką Kościoła Katolickiego. Inni z kolei będą bronić obecności krzyża, ale wychodząc z błędnych pobudek.

Pragnę zaprezentować kilka uwag dotyczących tych narracji.

Po pierwsze, problematyczna jest kwestia nakazu usunięcia z urzędów Krzyży. Niekiedy politycy – tak czynią na przykład chadecy w Bawarii – bardzo mocno bronią obecności Krzyży w przestrzeni publicznej, tłumacząc, że chodzi przecież nie tylko o symbol religijny, ale również – kulturowy. Proponuję zdecydowanie odrzucenie takiego

tłumaczenia. Sprowadzenie symbolu męki naszego Pana Jezusa Chrystusa do symbolu kulturowego jest *de facto* profanacją. Krzyż jest znakiem zbawczej śmierci i symbolem co do zasady wyłącznie religijnym. Ma, owszem, odniesienia kulturowe; jednak bez podzielenia wiary w to, że Jego śmierć krzyżowa otworzyła wszystkim miłującym Boga ludziom bramy nieba odniesienia te są puste. Używanie krzyża ze względu na pamięć kulturową i historię mogłoby rodzić pokusę jego wykorzystywania do celów zgoła sprzecznych z wolą Stwórcy. Proszę sobie wyobrazić krzyż wiszący w pomieszczeniu urzędu stanu cywilnego, gdzie w niedalekiej przyszłości formalizowano by związki homoseksualne.

**Krzyż powinien wisieć w urzędach w Polsce – na gruncie uznania, że wyraża jedyną prawdziwą religię, wiarę katolicką; wiarę w powszechnego i jedynego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Nie można uznawać Krzyża za relikwiarz kultury; należne mu miejsce wynika z obiektywnej prawdziwości Kościoła i katolicyzmu.**

Nie dość na tym. Proszę zauważyć, że **prezydent wydał konkretny rozkaz: Krzyże należy zdjąć.**

Jeżeli miałby poruszać się w paradygmacie relatywizmu, mógłby chociaż pozostawić dowolność, zdać się na wiarę – lub niewiarę – tych, którzy pracują w urzędach. Pozostawić ludziom swobodę. Tego jednak Trzaskowski nie uczynił; postanowił wydać aktywną walkę obecności symboli Boga w przestrzeni publicznej i jak typowy przedstawiciel tyrańskiego ateistycznego Lewiatana – uderzył w krzyż.

**Mamy zatem do czynienia z aktem tyrańskiej wrogości wobec religii, czymś, co jest całkowicie niezgodne z zasadami polskiego porządku konstytucyjnego. Jest zgodne za to z duchem bezbożnej Rewolucji ateistycznej, której Trzaskowski – co oczywiste od dawna – wiernie służy.**

Równie skandaliczna jest próba narzucenia pracownikom warszawskich urzędów ideologii gender. Ponownie, nie mamy do czynienia z pozostawieniem swobody: Rafał Trzaskowski nie proponuje, by każdy urzędnik postępował zgodnie ze swoim sumieniem i rozumem, nie.

**Trzaskowski chce narzucić wszystkim pracownikom konkretną wizję świata, w której płeć jest wyłącznie konstruktem społecznym, a tożsamość płciowa nie ma trwałego i nieusuwalnego związku z rzeczywistością biologiczną.**

Wizja, której hołduje ta ideologia, jest w oczywisty sposób fałszywa i wymierzona w porządek natury, chciany przez Stwórcę. **Próba narzucenia wszystkim tej ideologii jest przejawem niezwyklej buty i arogancji.** To łamanie sumień w czystej postaci; próba zawłaszczenia przez ateistycznego Lewiatana całego człowieka – uczynienia z ludzi marionetki w rękach wrogich ludzkości ideologów. Mówiąc krótko, w Warszawie przejawiała się antychryścjalna twarz liberalizmu. Twarz, którą liberalizm ma zawsze, ale zwykle ukrywa ją pod jakimiś maskami. Teraz te maski

opadły, bo władarz stolicy uznał, że – w związku z postępami Rewolucji w ludzkich duszach – nie są już dłużej potrzebne, a wytoczenie otwartej wojny religii katolickiej, choć spotka się z jakimś oporem, to przecież nie aż tak wielkim: adherentów systemu bezbożności będzie tak wielu, że opór zostanie albo przełamany, albo da się go zwyczajnie zlekceważyć. Trzaskowski jest też pewien poparcia wymiaru sprawiedliwości kontrolowanego przez rząd Donalda Tuska; w tym sensie jego tyrańska decyzja obciąża całe polskie państwo.

**Dechrystianizacja Polski idzie pełną parą.**

**Co zrobić wobec tego?**

**Tylko jedno:**

**przyłączyć się do Kontrrewolucji.**

**Niech ateistyczny radykalizm Trzaskowskiego będzie zachętą dla wszystkich nas,**

**wierzących w Jezusa Chrystusa,**

**k którzy powinniśmy jak najszybciej się przebudzić**

**i podjąć aktywną walkę o przywrócenie Bożego porządku.**

---

### **Czytaj też:**

- **Bitwa o Dom Katolicki**, s.24: <https://parafia-rabka.swmm.eu/Przesladowani.pdf>

- **Strajk szkolny w Miętym**

- **Strajk szkolny we Włoszczowie**

- **Wypadki nowohuckie, obrona Krzyża w Nowej Hucie**

**Archiwum:** <https://parafia-rabka.swmm.eu/archiwum.php>



Zapomniana wojna o krzyże

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny i utworzenie Solidarności zwiększyło nacisk na powrót symboli religijnych do szkół. Walkę o nie prowadzili m.in. uczniowie podstawówki w Szczecinku, gdzie religii uczył młody ksiądz Tadeusz Rydzyk. <https://www.rp.pl/plus-minus/art40079371-zapomniana-wojna-o-krzyze>